

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład piernu W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82. Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemcewicz 4, telef. 222, J. Karlina, Niemcewicz 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99.

Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Żądajcie wszędzie

„GAZY TRUJĄCE“

Jednodniówka Wileńskiego Oddziału Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej z ilustracjami pod redakcją prof. Jana Muszyńskiego. Cena 1 złoty.

Wydawnictwo Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1. Całkowity dochód ze sprzedaży Jednodniówki na rzecz Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

ZAPISUJECIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA.

OBIADY JARSKIE

(bezmieśne) po zł. 1,25 gr. b. smaczne
wydaje

Cukiernia „Artystyczna”
ul. Mickiewicza № 11.

Teatr Polski

Dziś

Żołnierz Królowej Madagaskaru
krotochwiła Dobrzańskiego.

W akcie II „Szecherezada”.
Początek o godz. 8 m. 15 w.

Kruk krukowi oka nie wykole.

Wyrok najwyższego trybunału rewolucyjnego w Moskwie, skazujący 3 studentów niemieckich na karę śmierci, za rzekome szpiegostwo i przygotowywanie zamachu na życie członków rządu, sowieckiego wywołał w Berlinie zrozumiałe oburzenie.

Prasa prawićowa wzywa rząd do zastosowania środków odwetowych względem agentów sowieckich, przebywających w Niemczech.

Ciekawy jest ton prasy lewicowej, która potępiając ostro wyrok, przypomina Rosji stanowisko mocarstw zachodnich, nieprzychylnie usposobionych względem Sowietów i Niemiec, a tem samem wspólnych wrogów.

Podczas gdy pewna część dzienników niemieckich stoi na stanowisku, że jest rzeczą niemożliwą utrzymywać stosunki dyplomatyczne z państwem, nie dotrzymującym żadnych umów, a żądającym od innych poszanowania traktatów, — to publicyści realnie patrzący na politykę, strofują ostro lecz tylko w tonie ostrzegawczym rząd sowiecki za ferowanie podobnych nieuzasadnionych wyroków względem obywateli niemieckich.

Głos tej części prasy niemieckiej nie piętnuje charakteru „sprawiedliwości” sowieckiej, lecz robi wrażenie politykowania w kwestiach czysto prawnych, nie mogących być obiektem gry dyplomatycznej.

Zakulisowa zaś strona barbarzyńskiego wyroku sowieckiego uwidatnia właśnie osławione metody bolszewickie, stosowane dotychczas względem Polaków.

Pisma niemieckie opisują triumfalne przyjęcie studentów niemieckich w Rosji, których traktowano jak najpoważniejszych dyplomatów zagranicznych.

Po procesie lipskim, demaskującym „robotę” bolszewicką w Niemczech, gdzie w różnych miastach istniały „czeka”, sowiecy aresztowali studentów niemieckich, wymuszając na nich — podczas stosowania średnio-wiecznych tortur — zeznania, iż zostali wysłani do Rosji, celem zamordowania Stalina i Trockiego.

Rząd sowiecki chciał w ten sposób przeszczerzyć na grunt niemiecki „prawo” wymiany i uratować ta-

Jemniczą postać z procesu lipskiego, gen. Skoblewskiego vel Gorieffa, agenta „Kominternu” do spraw szczególnej wagi, prawą rękę Zinowjewa — Apfelbauma.

Według ostatnich wiadomości rząd niemiecki nie myśli o wymianie, poprzestając jedynie na interwencji dyplomatycznej.

Prasa angielska wysnuła na marginesie „konfliktu” niemiecko-sowieckiego nader optymistyczne wnioski i zapowiedziała nowy zwrot w polityce niemieckiej.

Anglicy zapominają jednak, iż Niemcy, nie uznający art. 16 statutu Ligi Narodów i kruszący kopie o rewizję swych granic wschodnich nie odseparują się od Rosji, bo w niej widzą tylko narzędzie ziszczenia swych marzeń.

Istnieje nawet między Niemcami a Rosją specjalna umowa, asekurująca oba państwa na wypadek francuskiej pomocy wojskowej dla Polski.

Wspólność interesów politycznych i gospodarczych obu państw każe przypuszczać, iż incydent zostanie załatwiony drogą dyplomatyczną.

Przemawia za tem sytuacja polityczna Rosji, stojącej w obliczu blokady i zerwania stosunków z Anglią, oraz Niemiec, którym w targu o pakt bezpieczeństwa niezbędne jest strażdyło bolszewickie.

W polityce wogóle, a niemiecko-rosyjskiej w szczególności, niema głośów sunienia i poszanowania sprawiedliwości, bo wchodzi tu w grę dwa czynniki, aczkolwiek krańcowe, lecz zespolone wspólnym celem imperializmu.

Kruk krukowi oka nie wykole!
I. Z. Leliwa.

Teatr Letni

Występ **Wiktora Kaweckiej**
Dziś premiera

Piękna Helena.
operetka Offenbacha.

Początek o g. 8 m. 15 w.

Kobieta-lekarz

Dr. Zofja Zeldowicz

Choroby kobiece, weneryczne i skórne.
Przyjm. 12-5. Ul. Mickiewicza 24 m. 4.

Z Rady Ministrów.

Na porządku dziennym sprawy bezrobotnych, żydowskie i ostatnie zajścia na pograniczu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi rozpatrywano wniosek ministra Sokala w sprawie dalszej pomocy dla bezrobotnych i utworzenia Państwowej Rady Emigracyjnej.

Jest możliwym, iż przed posiedzeniem Rady Ministrów odbędzie się narada Sekcji dla spraw kresowych, która zajmie się omawianiem porozumienia polsko-żydowskiego.

Również w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów, na którym ma być omawiane stanowisko Rządu polskiego wobec ostatniej noty Cziczerina, dotyczącej zajść, jakie w ostatnich kilku dniach wynikły na pograniczu polsko-rosyjskim.

Konferencja w Prezydium Rady Min.

Układ z przemysłowcami górnośląskimi w sprawie robotników węglowych.

(Od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. premiera, na której omawiano położenie na Górnym Śląsku.

W konferencji tej wzięli udział: minister przemysłu i handlu Klarner, wice minister skarbu Karśnicki, generalny sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów p. Widomski, wice-wojewoda śląski Żurawski i poseł Kwiatkowski (Ch. D.)

Konferencja z decydowała ogłoszenie układu zatwierdzonego między Rządem a przemysłowcami górnośląskimi w sprawie niezwalniania robotników węglowych.

Układ ten przeprowadził z ramienia Rządu minister pracy Sokal.

Posiedzenie Państwowej Rady Spożywców.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Dziś pod przewodnictwem ministra Raczkiewicza odbyło się posiedzenie państwowej Rady Spożywców.

Szereg mówców krytykowała bardzo ostro zarządzenia rządowe w sprawie wyżywienia ludności kraju domagając się, aby Rząd przed wydawaniem powyższych rozporządzeń zasięgał opinii Rady Spożywców.

Przewodniczący fundacji Nobla u p. premiera.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Pan premier Grabski przyjął wczoraj przewodniczącego fundacji Nobla i prezesa Zakładów Nobla w Polsce p. Emanuela Nobla.

Akademicy u p. premiera.

Sprawa służby wojskowej studentów.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Pan premier Grabski przyjął wczoraj delegację akademików z przewodniczącym Wydziału Wojskowego Naczelnego Komitetu Akademickiego Stypulskowskim i przewodniczącym wiecu akademickiego, który odbył się wczoraj.

Delegacja ta złożyła p. premierowi memoriał w sprawie poboru akademików do wojska, przerywających studia.

Podobne memoriały mają być złożone ministrowi oświaty i spraw wojskowych.

Nagroda za konkordat z Watykanem.

Rząd robi „dobrą minę w złej grze”.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z zawarciem konkordatu arcybiskup Kakowski otrzymał order Białego Orła, ambasador przy Watykanie Władysław Skrzyński otrzymał order „Polonia Restituta” pierwszej klasy, a szef Kancelarii Cywilnej premiera Rzeczypospolitej p. Lenc, wice-minister Studziński i biskup Szeleżek — Krzyż Komandorski. Ordery Polonia Restituta drugiej klasy otrzymał: radca legacyjny p. Peiłowski, dyrektor departamentu wyznań Piekarski i ks. prałat Kazimierz Skirmunt.

Wykrycie sprawców kradzieży w Bazylice św. Piotra.

RZYM, 7.VII. (Pat.). Policja wykryła głównego organizatora kradzieży dokonanej w skarbcu Bazyliki św. Piotra oraz trzech współsprawców kradzieży. Skradzione cenne przedmioty odzyskano z powrotem.

Wiadomości polityczne.

Lotewsko-belgijski układ handlowy.

Z Brukseli donoszą: Przebywający tu obecnie minister spraw zagranicznych Mejerowicz przeprowadził rokowania z przedstawicielami rządu belgijskiego w sprawie traktatu handlowo-nawigacyjnego belgijsko-lotewskiego. Osiągnięte zostało całkowite porozumienie. (Pat).

Podróż min. Caillaux w sprawie długów i pożyczek.

Londyńska prasa donosi z Paryża, że Caillaux oświadczył w wywiadzie, że zamierza udać się na czas ferij parlamentarnych kolejno do Londynu i Waszyngtonu, aby omówić tam sprawę długów, oraz nawiązać rokowania w sprawie pożyczki złotej na ostateczną odbudowę zniszczonych okolic. (Pat).

O nową niemiecką koalicję rządową.

„Danziger Zeitung” dowiaduje się, że rokowania w sprawie utworzenia nowej koalicji rządowej, złożonej z nacjonalistów, centrowców i liberałów, nie przyniosły żadnych rezultatów i zostały zerwane. (Pat).

Z Kowna.

Litewski kongres narodowy.

KOWNO, 6.VII. (tel. włas.). Zarząd litewskiego związku strzelców zwołał w najbliższym czasie w Kownie litewski narodowy kongres. Na kongresie będą poruszone zagadnienia kultury litewskiej i rozwoju narodu.

Duchowieństwo na usługach polityki. Jątrząca działalność litewskich księży.

We wszystkich miasteczkach i większych wsiach Litwy Kowieńskiej zostały zorganizowane komitety oswobodzenia Wilna, kierownikami których przeważnie są księża-szwiniści litewscy. Namawiają oni ludność do składania ofiar na rzecz tych komitetów i zapisywania się do organizacji szaulisów.

Prezes jednego z takich komitetów w miasteczku Muśniki ksiądz Pielutis zastrzegł z ambony podczas kazania, iż wszystkim uchylającym się od składania ofiar na rzecz komitetu oswobodzenia Wilna nie będzie udzielal pomocy kościelno-religijnej. (X).

Oficerowie w czynnej służbie ćwiczą szaulisów.

Na mocy rozporządzenia litewskiego Ministerstwa spraw wojskowych zostali przydzieleni oficerowie armii czynnej do ćwiczeń szaulisów.

Kursy Zarządu Kolei.

Zarząd Kolei zorganizował czasowe kursy dla swych pracowników. Kursy mają na celu wyszkolenie agentów podróży. Kursy dzielą się na wyższe i niższe. Na kursach wyższych nauka ma trwać 2 miesiące, na niższych zaś — w ciągu 1 miesiąca. Na kursa będą wysyłani pracownicy linjowi (czynni), oraz pracujący w zarządzie (biuraliści).

Przeciwko wycinaniu lasu.

W ubiegłym tygodniu kupcy zagraniczni, którzy zakupili u rządu lasoko Wobolinów na Litwie Kowieńskiej chcieli przystąpić do cięcia tego lasu, lecz przez okolicznych chłopów zostali pobici i wypędzeni z lasu. (X)

Dr. D. Olszko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9-10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1-3 po poł.

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Zakończenie dyskusji nad ustawą o reformie rolnej. Wniosek posła Chomińskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zakończono dyskusję nad projektem ustawy o reformie rolnej.

Posel Chomiński wniósł wniosek o skreślenie art. 59-60 i 61.

W dyskusji nad art. 62 (parcelacja przez właścicieli) poseł Chomiński do ustępu pierwszego zgłosił poprawkę, ażeby dodać: „określone urzędy ziemskie nie będą rozpatrywały podań właścicieli ziemskich o prawo dokonywania parcelacji prywatnej, zanim ci właściciele nie przedstawią zatwierdzenia stanu wyłączenia pozostałości ich majątków”.

Ustęp 5 należy skreślić, zamiast tego umieścić: „urzędy ziemskie mają prawo wykonywać nadzór w każdym stadium pracy parcelacyjnej dokonywanej przez właściciela”.

Następnie w szybkim tempie przedyskutowano resztę artykułów.

Przy ostatnim art. 93 poseł Sanojca (Wyzw.) oświadczył, że w sobotę ma się odbyć pogrzeb ustawy o wykonaniu reformy rolnej (głos według kościoła narcedowego). Pos. Sanojca: „Byłoby nie według kościoła Idjotycznego”.

Na zakończenie posiedzenia marszałek oznajmia, że dziś przed południem odbędzie się posiedzenie w sprawach bieżących, a na czwartek wyznaczone będzie rozpatrzenie przez kluby poprawek.

W piątek przemawiać będzie sprawozdawca i ewentualnie reprezentant Rządu, poczem rozpocznie się głosowanie nad ustawą.

Prawdopodobnie głosowanie będzie trwało jeszcze w sobotę, a w nadchodzący poniedziałek odbędzie się posiedzenie poświęcone sprawom bieżącym.

Sejmowa komisja robót publicznych. Sprawa dróg i mostów.

Sejmowa Komisja Robót Publicznych pod przewodnictwem posła Romockiego (Ch.D.) w obecności ministra Robót Publicznych Rybczyńskiego obradowała nad ustawą o doprowadzeniu do stanu normalnego istniejących dróg państwowych i mostów. Rząd odniósł się przychylnie do tej ustawy.

Projekt ustawy przewiduje na rok 1926 18 milj. zł. na powyższy cel.

Sprawa nadużyć w Kasach Chorych w Grodnie i Białymstoku.

Sprawozdanie sejmowej komisji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wybrana w dniu 9 czerwca nadzwyczajna Komisja Sejmowa dla zbadania nadużyć w Kasach Chorych w Białymstoku i Grodnie po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu i uzupełnieniu materiału w Warszawie przyjechała po całodziennych wczorajszych obradach projekt sprawozdania, przedstawiony przez posła Schlippera, który został wyznaczony referentem na plenum Izby w tej sprawie.

O dyskusję w sprawie stosunku Anglii do Sowieców.

Premjer Baldwin teraz nie ma na nią czasu.

LONDYN, 7.VII. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację konserwatystów, czy wobec zaniepokojenia w Anglii i w dominjach z powodu propagandy bolszewickiej nie byłaby wskazana dyskusja w sprawie stosunku Anglii do Rosji Sowieckiej, oświadczył Baldwin, że przed feriami parlamentarnymi nie ma czasu na przeprowadzenie takiej dyskusji.

Kwestja marokańska.

Z powodu propagandy sowieckiej.

WIEDŃ 7.VII. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że ambasador francuski w Moskwie Herberte przedsięwziął, jak slychać, kroki u Czircerina, aby podkreślić obawy rządu francuskiego z powodu propagandy 3ej międzynarodówki w Marokku oraz na dalekim Wschodzie.

Po mianowaniu naczelnego dowódcy w Marokko.

PARYŻ 7.VII. (Pat.) Komentując mianowanie Naulina na stanowisko naczelnego dowódcy wojsk w Marokku, „Ere Nouvelle” pisze, że było rzeczą nieodzowną, aby wysiłki żołnierzy francuskiego zostały skoordynowane przez potężną wolę oraz ożywione nowym płomieniem.

Z państw bałtyckich.

Lotwa.

Sowleccy dyplomaci nad Bałtykiem.

RYGA 6.VII. (tel. włas.). Z Rygi donoszą, że przybyły tu na letnie wywczaszy rodziny sowieckich dyptomatów. Litwinowa, Aralowa oraz naczelnika moskiewskiej milicji Cyruła i inn. W połowie sierpnia ma przyjechać Aralow i zarządzający wydziałem Europy środkowej Szejn.

Wybuch w zakładzie elektromechanicznym.

RYGA, 6.VII. (tel. włas.). 4 bm. przy ul. Iwanowskiej w zakładzie „Elektron” nastąpił wybuch gazów. Strat w ludziach nie było. Kilka osób opaliło sobie twarze i włosy, pozatem są lekko ranni, między innymi właściciel zakładu. Wskutek wybuchu zostały powyrwane drzwi w zakładzie i okna w całym domu.

Wybuch spowodował jeden robotnik nieostrożnie zbliżywszy się z papierosem do próżnego rezerwuaru z benzyną. Wybuch gazów na szczęście nie wywołał pożaru.

Estonja.

Ćwiczenia oficerów i podoficerów rezerwy.

TALLIN 6.VII. (tel. włas.). Rząd estoński postanowił powołać na 3 miesięczne ćwiczenia wojskowe oficerów rezerwy.

Wykrycie szajki przemytników.

TALLIN, 6.VII. (tel. włas.) W Tallinie wykryto szajkę, która od roku uprawiała przemytnictwo. Na czele szajki był lotewski poddany Wejnberg. Aresztowano 4 osoby.

Czytajcie „Kurjer Wileński”.

Z białoruskiego życia zagranicą.

W Estonji.

Przed niedawno do stolicy Estonji Tallinu (Rewel), przybyła z Berlina p. A. Duszeńska — Białorusinka, która ukończyła konserwatorium w Berlinie (z klasy śpiewu) i obecnie zamierza przedostać się do Mińska, by tam zorganizować solidny chór białoruski, z którymby można było odbyć tournée koncertowe po Europie Zachodniej, w celu zapoznania tejże z pieśnią białoruską.

W Lotwie.

W Rydze poczęło wychodzić pismo białoruskie p. t. „Holas Białorusa” (Głos Białorusina). Nr. 1-szy ukazał się w dniu 10 czerwca r. b. Dotychczas wyszły już dwa numery. Pismo wychodzi narazie „dekadami”, czyli 1-go, 10-go i 20-go każdego miesiąca.

Pismo zawiera obfity materiał z życia białoruskiego, posiada gustowną wlotę tytułową i jedynie zarządzić mu można brak działu literackiego.

Ukazanie się tego pisma posiada doniosłe znaczenie dla tamtejszych Białorusinów, jest to bowiem pierwsze pismo białoruskie na terenie Lotwy.

Na Litwie.

Akcja białoruska na Litwie ogranicza się ostatnio przeważnie do pracy kulturalnej na polu wydawnictwem. Mianowicie przy Ministerstwie do spraw białoruskich istnieje sekcja wydawnicza, która drukuje przeważnie rozmaite podręczniki białoruskie, oraz materiały historyczne i filologiczne.

W roku bieżącym wydano solidny słownik białorusko rosyjski, opracowany przez W. Lastowskiego, znanego białoruskiego działacza kulturalnego i polityka. To samo wydawnictwo szykuje do druku wielkie dzieło, poświęcone 400-leciu druku białoruskiego (F. Skoryna). W opracowaniu tego dzieła bierze udział szereg wybitnych badaczy historii literatury białoruskiej.

W Czecho-Słowacji.

W Pradze ukazał się Nr. 4 — 5 pisma „L'Orient Libre” (Wolny Wschód). Jest to organ „Związku studenckich organizacji emigracyjnych Europy Wschodniej”. Do związku tego należą również białoruskie organizacje studenckie, to też pismo to o zajmującej i obfitej treści, posiada obok innych również i dział białoruski.

Rzeczoznawca.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 24, m. 4.

P. Waldemaras o zagranicznej polityce Litwy.

Jest zwolennikiem sojuszu z Rosją, Wilna chce za wszelką cenę.

KOWNO, 7.VII. (Pat.) Profesor Waldemaras zamieścił w „Lietuvie” następujący artykuł o zagranicznej polityce Litwy.

Przerwanie walki z Polakami i oznaczenie zaprzędnienie własnego kraju z tego względu z Polakami należy walczyć bezustannie dopóki Wilno nie zostanie zwrócone Litwie.

Zagarnięcie Wilna utworzyło przepaść między Polską a Litwą. Polacy stali się wiecznymi wrogami Litwy. Wilno nam zabrano siłą i siłą tylko odbierzemy je z powrotem.

Gdy na to czas przyjdzie porachujemy się z Polakami na polu bitwy. Litwini sami jednak są za słabi. Odebranie swoich dziedziectw mogą oni tylko dokonać w związku z silniejszym sąsiadem.

Takim sąsiadem przedewszystkiem może być Rosja.

Kto nie chce stracić Wilna, ten musi szukać zbliżenia z Rosją.

Wiecznym wrogiem Rosji jak i Litwy są Polacy i obu państwom trzeba będzie prowadzić porachunki. Wcześniej czy później Litwa będzie musiała zawrzeć z Rosją pakt przeciwko Polsce.

Jeżeli obecnie pewne kółka na Litwie okazują się stronnkami Warszawy to zjawisko to nie jest jednakże wieczne, prócz stronników Warszawy jest więcej stronników związku państw bałtyckich, lecz żaden polityk

nie może mówić o związku państw bałtyckich jeżeli nie chce zrzec się Wilna.

Dla Lotwy i Estonji związek bałtycki bez Polski nie ma żadnego sensu. Dlatego oba te państwa przyznały Wilno i Grodno Polsce i starają się wszelkimi siłami pogodzić Polaków z Litwinami.

Największym sprzymierzeńcem Litwy przeciwko Polsce będzie Rosja, która nigdy nie dopuści do stworzenia związku bałtyckiego, gdyż nie może on powstać bez Litwy, a Litwa o ile nie chce stracić swojej niezależności do niego nie przystąpi.

Dlatego żadne konferencje bałtyckie nie doprowadzą do stworzenia związku bałtyckiego, chyba że Litwa straci swą niepodległość.

Jest jeszcze jeden poważny wróg Polski, który dzięki temu może być przyjacielem Litwy. To są Niemcy. Lecz nie możemy się spodziewać takiej pomocy ze strony Niemiec, jak ze strony Rosji, gdyż Niemcy są związane traktatem wersalskim i nie mają prawa utrzymać silnej armii oraz zawierać traktatów militarnych przeciwko Polsce.

Dalej zwraca Waldemaras uwagę, że Polacy starają się również pozyskać względy Rosji i dlatego polityka litewska musi ubiec polską. Waldemaras stwierdza jednak, że ze strony oficjalnej polityki litewskiej nie czyni się żadnych kroków w tym kierunku.

Do Białowieży.

II

Prócz tego co dotąd uczyniono, pozostaje w Białowieży moc roboty, nie tylko fachowej, leśniczej, handlowej, o której mówić mogą fachowcy tych gałęzi, ale społeczno-kulturalnej i to nader ważnej. Pamiętajmy, że Białowież i okolice, były przez lata całe pod wpływem rusyfikacji, plynącej z „najczystszej” i „najwyższej” źródła, bo od dworu carskiego. Ze chodziło o to, by carowi Wszechrosji, ukazać ludność i okolice jak najbardziej ruskie, i od Tuły, czy Samary, niczem duchowo się nie różniące.

Dzisiaj ludność tę trzeba ku polskiej kulturze zwrócić. W Białowieży jest powszechna polska szkoła na 200 dzieci, niedawno była ładna i zajmująca wystawa szkolna, a kilku miłych skaucików, których widziałem maszerujących zdala z nauczycielem ku puszczy, dawało wrażenie że praca w tym kierunku idzie żwawo.

Przez całe lato płyną i płyną w całej Polsce wycieczki młodzieży i fachowców, jeżdżą dorosli na spacery autem i cudzoziemcy na omówienie interesów lub dla zwiedzania. Trzeba koniecznie zrobić parę rzeczy nieodzownych dla miejsc takich, jak słynna Puszcza.

Najpierw pocztówki, nieuchronne widokówki, które się kupuje tuzina mi i wysyła. Z żubrem (o niestety, tylko ze wspomnień) z lasem, drzewami tych i innych gatunków, z fabrykami w Hajnówce typami ludzi leśnych z wioski porębami zwierzętami z muzeum i t. p. Potem prze-

wodniczek, małą księżeczkę, którą każdy kupi i powiezie na pamiątkę, z opisem Puszczy jej historią i rozmiarem. (Właśnie Słow. Naucz. w Wilnie wydaje takowy).

Wreszcie uporządkowanie Muzeum. Trzeba subwencji, ofiar, słowem pieniędzy, ale co najrychlej porządkować i to oczywiście, pilniejsza była sprawa z ludźmi mieszkającymi, niż pomieszczeniem wypchanych okazów, ale i to pilne. Remontują się obecnie dwie duże sale w pałacu, a tymczasem, stoją ciasno okazy w dwóch małych pokojach. A bogactwo wielkie. Dziś zwierzostan Puszczy jest fatalny z 2000 żubrów nie ma ani jednego, zniszczyli je po części Niemcy, ale głównie chłopcy okolicznych wiosek, którzy wzięli uprząż mają z żubrzej skóry, a co się żubrzymi najedli...

Było tu pono do 20.000 łosi, jeleni, sarn i danieli, dziś ile? Dokładnie nie wiadomo, ale i trzeciej części nie zostało. Są dziki i wilki, borsuki, lisy, zające, rysie (znajdują się tu rzadkie okazy fauny strefy bardziej północnej, jak bielak i gronostaj). Moc drobniejszych gryzoniów: wiewiórki, skorki, kuny—kamionki, łasice, susły, tchórze, jeże, krety, koszatki. Moc ptaków: od olbrzymich okazów 12 funt. czarnego orła i karlika orlika, czaple, żorawie, śliczne sokoly i kobuzi, słonki, wilgi, bekaszy, kuropatwy, kuliki, kurki wodne, derkacze, baki wielkie i ładnie upierzone, sojki, krzywodzioby, guszczki, zimorodki, czarne dziecięta ogromne, dudki, wspaniałe pułhacze, puszczycy i sowy, kaczkę rozmaitych odmian, również ogromne gołębie dzikie, cietrzewie, perkozy, prześmieszne z baczkami, do starych szambalanów po-

dobne, mewy, rybitwy, czajki, prześliczne czaple z piórkami na głowie dobre do czapki wojewody, kraski, sroki, wrony, orzechówki i moc drobniaków pierzastego, którego już nie zliczyć. Jest jako rarytas biały wróbel wyrodek. Słowem cała fauna krajowa nasza, warta pokazania, warta opieki, ustawienia tego, pokazania przybywającej młodzieży.

Jakże pięknym dziełem byłoby utworzenie funduszu na muzeum naturalne Puszczy Białowieżskiej, gdzieby się mieściły wszystkie okazy flory i fauny naszej największej leśnej przestrzni.

Mogłyby tu się znaleźć i próbki wszystkich przetworów tego, co puszcza daje. Bowiem Rząd polski przejął lasy srodze wycięte przez Niemców, którzy chłonęli puszcze ile sił starczyło, i pożarli jej jakoś 5 proc., ale... zostawili ogromny inwentarz, 150 kilometrów kolejką w głąb lasów, sześć gatów czyli traków — tartaków, i najlepszą w Europie fabrykę suchej dystalacji drzewnej w Hajnówce. Przerabiała ona rocznie 200 000 metrów przestrzennych drzewa, jest własnością rządową, wydzieloną z Tow. Akcyjnego. Pracuje łącznią z grodzieńskim przemysłem chemicznym i wyrabia: spirytus myślowy, octan wapna, węgiel drzewny, smołę, najwięcej dostarczając wojskowemu przetwórcy szych produktów. Przyśłośność tych fabryk zapowiada się jak najświetniej, obecnie pracuje tam około 400 robotników. Prócz wyżej wymienionej fabryki są w Hajnówce: terpentyniarnia, „Terpentin” braci Porowski i Sp. Hajnówka, ta stacja, gdzie ku utraپieniu ludzkości trzeba wysiadać, czekać 2—4 godziny, wsiadać na pociąg, jechać lasami do

stacji Białowieża, tam znów wylazł i kupować bilet do t.zw. Rempy, szkaradnego klekotu—kiosku w Carskim stylu tuż pod Parkiem, gdzie dawniej wysiadały „Carskie lica” i jechały cudną aleją lipowo-klonową, między prześlicznymi stawami, z bukiecikami wysp do pałacu. Olóż owa Hajnówka dymi kominami fabrycznymi, niczem Manchester, a stację ma schudną i ładną, jak i wszystkie inne, odbudowane za polskich rządów na tej linii; cieszą oczy polskim stylem, łamaniami czerwonymi daszkami, białymi ścianami i oknami pełnymi kwiatów.

Mając teraz mniej więcej obraz społeczno-administracyjny Białowieży, wróćmy do tego co w niej najpiękniejsze i najciekawsze: do lasu. Teren Puszczy Białowieżskiej, we wczesnym okresie sylurskim, stanowił część morza, które zajmowała cała prawie północna Europa.

Na obszarze tego morza, tworzyły się pokłady piaskowców glaukonitowych, łupków i wapieni. Pod koniec syluru, na wschodzie od obszaru Puszczy, wynurzył się ląd w pobliżu którego osadzały się bogate w skamieliny fauny morskiej pokłady. Morze zapewne powracało tu nieraz, wioząc muł i ziarna buntne rozrastającej się roślinności, z niej powstawała warstwa torfu, z torfu, węgiel.

Las węglowy pozostał na terenie Puszczy i w okresie t.zw. permskim, stanowiąc część ogromnego kontynentu, obejmującego prawie całą Europę. Rośliny które w okresie węglowym miały sprzyjające warunki wzrostu, zniszczyły w permskiej, pustynnej epoce, i zostały tylko w wilgotniejszych dolinach.

W epoce jurajskiej, morze zalało obszar środkowej Polski, w Puszczy znajdują się ślady moreny dennej, a w niej odłamki skał górnourajskich.

Pod koniec okresu kredowego, podniósł się obszar Puszczy i nad wody, ale pod koniec eocenu od północnego wschodu, zalewała znów teren wody, pozostające tu do epoki oligocenu... i tek dalej, i dalej, po przez niezmiernie czasy, wieki i tysiące lat! Teren ten zalewały wody ciepłe te, ustępowały — wyrastały drzewa, krzewy, rosły zwierzęta strefy gorącej, potem wszystko chłodziło, zamarało, (w Puszczy stacjonowały dwa ostatnie lądolody europejskie) zmieniali się, znów ustępując innemu klimatowi, zostawiając ślady fauny i flory arktycznej, (renifer, lis polarny, leming, bizon) tak jak pierwsi, żyły tu noszące im mamuty.

Powoli, za topniejącym lodowcem, następowały z południa rośliny i zwierzęta, wreszcie przyszedł człowiek. Zrozumieć łatwo, że teren o takich przejściach fizycznych, przedstawia listną pracownię dla naturalisty. Mineralog, zoolog, botanik, mają tu obszerne pole do pracy. Mamy już dziś sporo książek, traktujących o bogactwach puszczańskich, w rozmaitych językach przeważnie niemieckim i rosyjskim. W ogóle literatura Puszczy jest bogata, największa bodaj, bo aż 5 grubych tomów obejmująca, jest zbiorowa praca uczonych i fachowców niemieckich, dokonana w czasie okupacji.

O samej florz Puszczy posiada dwa dziesiątki kilka dzieł, broszur i referatów.

Zespoły leśne podzielić można w Białowieży, na dwa typy: bór suchy z przewagą sosny, (brzozowiska i ma-

Listy z prowincji.

Druskieniki, d. 6 lipca.

(Korespondencja własna)

Perla naszych leczniczych wód północnych — Druskieniki, otworzyły swe podwoje już w maju dla tych, którzy mieli przecucie, — że pogoda majowa stworzy Eden na ziemi. Istotnie, jak nam opowiadano, miasteczko całe i Zakład kąpielowy tonęły w śnieżnej zawiłej kwitnących jabłoni, wiśni, czeremchy i białego bzu. Okoliczne lasy przesycały powietrze żywicą i zapachem igły. Kuracjuszków było niewiele — a więc ci, którzy szukali ciszy i spokoju — wygrali... niebylejaki los na loterii.

Sezon czerwcowy — zawiódł całkowicie dosyć licznie zgromadzonych kuracjuszków — przeważnie z Warszawy. Deszcze uniemożliwiały spacer, wycieczki, a nawet normalne przeprowadzanie kuracji. Dopiero lipiec zbudził „nadzieje słoneczne” — i, chociaż dość często wysyła chmurki na postach lekkostrojnych pań, jednak pobyt w Druskienikach przynosi kuracjuszkowi pożądany wypoczynek. Zjazd więc gości rozpoczął się na dobre.

W porównaniu nawet z rokiem zeszłym — rozwój Druskienik jest wyraźny.

Dyrektor Zarządu p. Malinowski włączył pracę nad podniesieniem kulturalnych potrzeb zdrowiska — które leżało w ogniu dział rosyjsko-niemieckich i było przez niemców zrabowane. Obecnie funkcjonuje kilka skrzydeł olbrzymiego zakładu. Oprócz normalnych wód solankowych — można korzystać z kąpieli bożonowych i gazowych. Przy Zakładzie jest plaża nad Niemnem, kąpiel słoneczna w lesie sosnowym, kąpiel Niemeńska i kąpiele zimne na Rotniczance. Asystent przy lekarzu zdrowym — d-rze Grodeckim — wymierza ciśnienie krwi. Każdy przyjezdny musi mieć świadectwo lekarza zdrowego o sanitarnym ogólnym stanie przybysza.

Druskieniki powracają do tradycji: zbudowano teatr i konchę dla orkiestry. Teatr copperska niewielki, drawniany ale akustyczny. Okalająca go weranda tworzy cukiernię, imponującą pierwszorzędnymi ciastkami i kawą, na którą uczęszcza sama... pani Sztralowa, obecnie tu bawiąca. Troupe zorganizował artysta grodzieński pan Malinowski. Przedstawienia odbywają się 3 razy tygodniowo. O składzie trupy, repertuarze i wykonaniu napiszę później — po zorientowaniu się i poznaniu rodzaju talentów. Na razie jednak muszę zaznaczyć, że wykonanie „Świt dnia i nocy” — wywarło nader dodatnie wrażenie. Publiczność chętnie popiera instytucję która ma już swoją historję. Przecież teatr Druskieniki istniał w końcu pierwszej ćwierci w XIX a na deskach jego występowali artyści grodzieńscy, warszawscy i wileńscy (dram. i opera).

Warunki istnienia w Druskienikach są zupełnie możliwe, przeciętnie w tym sezonie za pokój z utrzymaniem w pensjonacie „płaci się 9—11 zł. a nawet 8 zł. „Hotel Europejski” po europejsku urządzony dzierżawi p. Białowąs z Warszawy. Ktokolwiek przyjeżdża do Druskienik bez zamówienia, może się zatrzymać u gościnnego gospodarza, który zawsze ma zarezerwowanych parę numerów reprezentacyjnych. Przy hotelu pod kierunkiem pani Białowąs funkcjonuje restauracja — z doskonałą kuchnią. Utrzymanie w hotelu jest droższe, jak np. w Gdyni — od 9 zł. za codz. utrzymanie i wyżej, zależnie od jakości pokoju.

Rano i wieczór gra orkiestra p. na M. Salnickiego z Wilna (12 osób). Widzimy tu znane twarze... z opery naszej. Przed muszlą stoją ławki, zwykle wypełnione słuchaczami.

Jak się bawimy, co się wogóle u nas dzieje — opiszę w następnej korespondencji.

Antoni Miller.

URZĘDOWA.

— **Podział XII obwodu inspekcji pracy.** Jak się dowiadujemy XII obwód inspekcji pracy definitywnie jeszcze nie został podzielony, natomiast w tych dniach ma być przesłany wniosek do Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej w sprawie podanego przez nas w Nr 148 podzieleniu. (x)

— **Djety członków komisji rozjemczych.** Dla załatwienia załatwienia załatwienia właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki społecznej zostały ustalone:

Przewodniczący, o ile nie jest nim inspektor pracy, lub urzędnik wyznaczony przez inspektora pracy pobiera za każde posiedzenie komisji rozjemczej wynagrodzenie, odpowiadające każdorazowej djeie dziennej urzędnika państwowego IX stopnia służbowego.

Członkowie zaś komisji pobierają wynagrodzenie, odpowiadające każdorazowej djeie dziennej urzędnika państwowego XI stopnia (x)

MIĘSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek dnia 9 lipca o godzinie 8 wieczór odbył się posiedzenie Rady Miejskiej:

- 1) Sprawa utworzenia Komitetu Rozbudowy m. Wilna.
- 2) Podanie właścicieli kino - teatrów o zmniejszenie podatku.
- 3) Podanie dzierżawcy majątku Ponary o zmniejszenie tenuty dzierżawnej.
- 4) Sprawa subsydjum Dyrekcji teatrów polskich w Wilnie.
- 5) Sprawa podatku od nieruchomości.
- 6) Sprawa do asygnowania kredytu na wykończenie domu nabytego w Zwierzyniecu dla potrzeb szkolnych.

7) Sprawa nabycia domu dla szkoły powszechnej w Górach.

8) Sprawa kredytu na kupno drugiego podwozia dla straży ogniowej.

9) Sprawa umieszczenia pieniędzy w bankach.

10) Sprawa rozrachunku z P. Abolnikiem byłym dzierżawcą Grand Hotelu.

11) Podanie związku pracowników miejskich o wyasynowanie 800 zł. tytułem zwrotu części kosztów na wydatki związane z dochodzeniem strat z powodu okupacji niemieckiej.

12) Skarga Mojżesza Zewina i Jakuba Potasznika na uchwałę Magistratu z dn. 31.1 r. b. w sprawie odmowy na wznowienie umowy dzierżawnej na korzystanie z części zaułka Hajda.

13) Wybory przedstawiciela Rady Miejskiej do Rady Opieki Społecznej.

14) Wybory przedstawicieli Rady Miejskiej do Urzędu Dyscyplinarnego I-szej instancji dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych m. Wilna. (I).

— **Zatwierdzenie ostatniej uchwały Rady Miejskiej.** Jak się

dowiadujemy Delegatura Rządu ma zatwierdzić protokół z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej bez zmian.

— **Posiedzenie delegatów Związku Miast Polskich.** Związek Miast Polskich zawiadomił magistratm. Wilna, że w dniu 10 lipca w Warszawie odbędzie się w sali Konferencyjnej Ministerstwa Skarbu posiedzenie Delegatów Związku Miasta w sprawie państwowego funduszu rozbudowy miast jednocześnie prosząc, żeby magistrat m. Wilna wziął udział na tym posiedzeniu. ()

— **Lustracja przytułków.** Naczelnik wydziału opieki społecznej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej p. Dworżańczyk, wczoraj w towarzystwie jednego z urzędników Delegatury Rządu zwiadał niektóre instytucje opiekuńczo społeczne w Wilnie.

Między innymi zrobił przegląd schroniska Tow. „Dom Serca Jezusowego”, byłego pogotowia ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich — obecnie im. Zubowicza, Domu Opieki Matki Bożej (siostr Magdałenek), schronisko przy ul. Trwałej, żłobek imienia Marij, schronisko nieuleczalnych, Domu „Dzieciątka Jezus”, schroniska litewskiego przy ul. Ostrobramskiej i inne. (x)

— **Prośba młynarzy.** Prawie wszystkie młyny wileńskie złożyły podanie do władz, prosząc o podwyższenie ceny na mąkę stołową.

Wobec obecnej konjunktury rynkowej, władze prawdopodobnie nie uwzględnią powyższej prośby tem bardziej iż mąka stołowa mielona jest z takiegoż żyta, jak i mąka inna. (x)

— **Zapomoga na prowadzenie domów ludowych.** Polska Macierz Szkolna ma otrzymać w tych dniach z sum rządowych 3.000 złotych, tytułem zapomogi na prowadzenie domów ludowych. (x)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— **Preliminarz związków komunalnych.** Według preliminarza budżetowego na r. b. dochody wszystkich powiatowych gminnych i miasta Wilna związków komunalnych ziemi Wileńskiej wynoszą 12,833 986, a rozchody 13.881.784 złotych.

Niedobór ten wynika w związku z udziałem samorządów w kosztach utrzymania policji. (x)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Uroczystość wręczenia dyplomów na kursach handlowych.** W obecności ks. biskupa Bandurskiego p.p. Wimbora, Rzewuskiego, Iszory, i przedstawiciela wydziału departamentu przemysłu i handlu p. W. Kurnana odbyła się w dniu 5 b. m. uroczystość wręczenia świadectw abiturjentów Handlowych rocznych Kursów prywatnych Marij Przewłockiej. Kursa te egzystują już sześć lat, a w tym roku wydały 26 świadectw. Po licznych mowach i ceremoniach pani Przewłocka zaprosiła obecnych na herbatkę.

Sympatyczna atmosfera panująca przy stole zatrzymała na kilka godzin gości, którzy w mowach swych życzyli pani Przewłockiej by wiele lat jeszcze powtarzała się ta uroczystość.

ZYCIE ROBOTNICZE.

— **Ubytek bezrobotnych.** W związku z podaną przez P. U. P. P. wiadomością, iż w ciągu jednego dnia (30 ub. miesiąca r. b.) bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. zmniejszyło się o 319 osób, dowiadujemy się, iż takowe zmniejszenie bezrobotnych nastąpiło wskutek zdjęcia z ewidencji tych bezrobotnych którzy w ciągu miesiąca nie zgłosili się do urzędu. (x)

— **Komisje rozjemcze do spraw dozorców domowych.** W dniu wczorajszym odbyło się w inspektoracie pracy posiedzenie komisji rozjemczej do spraw dozorców domowych. Na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzone 9 zatargów indywidualnych.

Posiedzenie komisji rozjemczej, które się miało odbyć onegadaj nie doszło do skutku, wskutek nie stawienia się przedstawicieli kamieniczników i zostało odłożone na czwartek 9 bm. (x)

— **Regulacja plac.** Dzisiaj w inspektoracie pracy odbędzie się konferencja dla uregulowania plac robotniczych przy robotach budowlanych. (x)

U BIAŁORUSINÓW.

— **Depesze w obronie ks. W. Godlewskiego.** Parafianie kościoła w Żodziszkach, który się stał świadkiem smutnych zdarzeń na tle kazań białoruskich, — w obronie swego uwiecznionego pasterza, wystosowali następujący telegram do p. Prezydenta Rzplitej w Warszawie, zredagowany w języku białoruskim: „22.VI.25. naszego proboszcza parafji w Żodziszkach ks. W. Godlewskiego policja zabrała od nas i wywoziła, by steryzować nas Białorusinów-katolików, a to z tego powodu, że ks. Godlewski zaczął wygłaszać w naszym kościele kazania w mowie ojczystej.

Prosimy by pan Prezydent zlitował się nad biednymi Białorusinami - katolikami i wydał rozporządzenie by nam wrócono naszego pasterza, gwałtem nam zabranego”. 29.VI.25 r. Parafianie w Żodziszkach”.

W tymże dniu wysłano w tejże sprawie depeszę w języku polskim do Nuncjusza Papieskiego w Warszawie Msg. Lauri, o treści analogicznej z wyżej przytoczoną.

— **Teatr białoruski.** Praca przygotowawcza nad organizacją białoruskiego teatru objazdowego zbliża się już ku końcowi i niezadługo teatr ten pod kierownictwem p. F. Olechnowicza, wyrusza na prowincję. Odpowiednie władzy wydały już koncesję na tę imprezę.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Zebranie towarzystwa hodowli gołębi pocztowych.** W dniu 9 bm. o godzinie 7 wieczorem w mieszkaniu p. Maciejewskiej przy ul. Wileńskiej 37 (restauracja złoty róg) odbędzie się ogólne zebranie członków towarzystwa hodowli gołębi pocztowych.

Sympatycy proszeni są o przybycie. (I)

KRONIKA.

Dziś—Elżbiety Kr. Wd.
Jutro—Weroniki P.
Środa 8
Lipca

Wschód słońca — g. 3 m. 26
Zachód „ — g. 7 m. 56

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.
T-wa Przyjac. Nauk Biblioteka i Zbiory można (za każdoraz. — Lelewela 4, zwiedzać z członkami Zarz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzielę od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.

Biblioteka Centralna Z. B. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarte od 22 czerwca do 1-go września w dni powszednie (prócz niedziel i świąt) od 10 do 1 i od 4—7. W niedzielę od 4—7.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.
Poliklinika Litewska — Wileńska 28.
Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.
Przychodnia dla gruźliczych — Żelazogowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:

- Domańskiego — Dominikańska 14.
- Jundalla — Mickiewicza róg placu Łukisk.
- Mankiewicz — Piłsudskiego róg Nowogr.
- Szyrwinda — Niemiecka 15.
- Stale dyżurują:
- Paka — Antokoiska 54.
- Sieklerzyńskiego — Zarzecze 20.
- Sokolowskiego — Nowy Świat, Targowa 9
- Szantyrka — Legionowa 24
- Zajęczkowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

daje się zauważyć dużo żab rozmaitych gatunków padalce, jaszczurki, węże wodne, trytony, jadowite żmije zygzakowate, zaszkrońce, błotne żółwie; piętnaście prac naukowych o tem traktuje. Motyli zaś nie mniej niż 169, naliczyli specjaliści Polacy, Niemcy i Rosjanie którzy o nich kilkanaście książek napisali. Ciekawym jest całkowity brak jeźli, a w rzekach obfitość raków ale wcale prawie nie ma ryb.

Roślin według K. Wojcieckiego, zawiera Puszcza do 2.000 odmian (całość wielkiej Puszczy dzieli się na mniejsze: jalowicka, świstocka, ładzka, szereszewska. Używają też miejscowi ludzie nazw dla uroczysk: Hascisk, Dworzyszce, Grabowiec, Choroszy bór itp. i dla ostępów; Hnyleć, Czupryki, Żolnice i Ohrad, Senujdyn i Nieznanowo. Za polskich czasów Puszcza dzieliła się na 12 straży, polowali tu często królowie polscy i Wielcy książęta Litwy a zwłaszcza „o statni król co nosił kółpak Witoldowy”.

Pierwsze wzmianki o Puszczy, znajdujemy w Długoszu i Bielskim; opisują oni łowy na żubry i jelenie, łowy dla przyjemności, lub zaprowiantowania wojska, jak to miało miejsce w 1409, kiedy Jagiello z Witoldem polowali tu 8 dni. Zwierzynę soloną w beczkach, spławili kazali Wisłą do Płocka, by posłać temi „konserwami”, pułki idące pod Grunwald i Tannenberga. A znów w 1426 w czasie wielkiego moru grasującego w Polsce, szukali obaj Władcy Polski i Litwy schronienia w gębiach Puszczy z rodzinami.

Być może, że miejscowość, znana przez ludność *Zamczyskiem*, jest śladem pierwszej straży myśliwskiej, czy pobytu królów, a zamczek, je-

śli posiadał *białą wieżę* w nowym dworzyszczu, mógł nazwą tą Puszcze całą obdarzyć.

Polowali w tych niezmiernych kniejach, Jagiellonowie przedewszystkiem, zwłaszcza Zygmunt I i Zygmunt August, Stefan Batory z ulubionego Grodna często zaglądał, stąd pamiętka: Góra Batorowa, Jan Kazimierz również tu polował. Ale najwspanialsze łowy urządzali Sasi, o czem świadczą współczesne ryciny i obelisk pamiątkowy postawiony za rozkazem Augusta III. Tenże król wybudował opodal, nad brzegiem Na rewki, piękny pałacyk myśliwski, spustoszony w 1812 r. przez francuskie wojska, potem odnowiony. Za Stan. Aug. Poniatowskiego podskarbi Tyzenhaus puszcze uporządkował i podzielił. Za Aleksandra II cesarza rosyjskiego w 1891 r. wymurowano obecne szkaradziństwo, cary lubiły tu polować.

W straży Hajnowskiej był wówczas Zwierzyniec, obejmujący 12-cie włost kwadr. obszaru i tam się odbywały polowania panujących, tam stał domek myśliwski, i żubr odlany ze spiżu (obecnie w Warszawie).

Ludność zamieszkująca Puszcze w obrębie wsi, których jest 36, stanowią ciekawy typ ludzi leśnych, pierwotnych, dotąd odizolani samodzielnie brunatnym i używających łapci plecionych z lyka lipowego. Zajmowali się kłusownictwem i bartnictwem, dziś po większej części rolnicy, służą w straży, lub zajmują się do eksploatacji lasu. Są to potomkowie dawnych Jadźwingów, oraz tubylcy Białorusini ogńsi unicy, dziś prawosławni i używający mowy białoruskiej, oraz Mazury, „budniki”, wypalacze smoty, odznaczający się

mową z akcentem „królewieckim”, i wyznający katolicyzm. W czasie wojny bandytyzm i zdziczenie przybrały tu formy zagrażające spokojowi okolicy, obecnie zdają się te sprawy zlikwidowane.

Wielu autorów od XVII w. pisało o Białowieży, po łacinie, po nie miecku, po francusku i po polsku; najpopularniejsze u nas są opisy Glogera i Sienkiewicza, są to jednak tylko opisy wycieczek, nie Przewodniki.

Ostatniego wieczoru mego pobytu tu, rozjaśniła się niebo. Wreszcie! O cudnym, mokrym, różowym i opalowym przedwieczerniu słońca, ruszamy dzielnią parą pięknych kasztanów, z uprzejmym p. nadleśniczym p. Miłobędzkiem, rozpogodzoną Puszcze. Tamtego dnia, z godnem wdzięczności poświęceniem, obwoził nas w deszcz p. Kucharski.

Jedziemy ślicznym, gęstym sosnowym lasem, falującym lekko tarzenie... wznoszą się łagodne pagórki, to swobodnie, pojedynczymi sosnami ozdobione, to w gąszcz zbiegające się zwartą ścianą... drzew. Szermują małe, ciemne źródełka, drzewa stoją ciężkie od kryształowych kropel niedawnego deszczu i oddychają wilgotną, wonną parą. Hen na wyciętych duktach, biegnące w podskokach rudy, sprężyste kozioł, na drugim widzimy sarnę, daleko, pasającą się w różowo-złotym zachodzie w puszystej warstwie ziół.

Powoli podnoszą się opalowe mgły, są mleczno białe, srebrne, falują otulając drzewa, kłębią się w dolinach jak dymy kraterów. Drzewa toną w nich po czuby, niby w obłokach spłyniętych na ziemię lub w wielkiej sennej wodzie, kołyszącej

się pod światłem księżycy w rytm naszych myśli leniwych, rozmarzonych, zatopionych w smugach zapachu i głębokiej, jak na dnie morskim ciszy.

A dopieroż nazajutrz... Puszcza wita mię o 6-ej rano w słoneczny, upalny dzień. Jaśminy w parku pachną, łąki skrzają się brylantowo-żółto, pachnie żyto i „blocluki” łąkowe i leśne „rojteczki”. Rzucam się w mokra, zieloną Puszcze, roztopioną w wilgoci parującej w gorących promieniach słońca. Rzucam się jak w głęboką, bezdenną wodę... dziś ćwierkają tu niezliczone ptaki, gruchają gołębie, graby drżą delikatnymi liśćmi, jasną zielonością barwiąc powietrze u stóp swych smukłych, gładkich pnii... Chciałoby się iść miękkiem stapaniem leśnego zwierza, przędko, tu i tam, i w ten ostęp, i po tych pniach zwalonych, i w te paprocie ogromne, i w tamte maliny, skłębione w gąszcz, tamującą ruchy. Nurzać się w tej zieleni, w tej samotności, w tem rośnięciu wszystkiego w koło, tak wyrażnym, w upalnym powietrzu, że zda się slychać jak szmerzą soki w pniach drzew, a źródelka, niby krew w żyłach olbrzymiego organizmu, turlają rozkoszną melodję potężnego, wlecznie odradzającego się życia.

Na pożegnanie uśmiechnęła się do mnie Puszcza całą krasą swoją... szeptała mi swe najpiękniejsze baśni, przez kilka godzin samotnego spaceru.

Wędrowiec.

OSOBISTE.

— **Urlop p. K. Jocz.** Naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędzie Delegata Rządu wyjechał na 2 tygodniowy urlop. Zastępstwo objął p. Aleksander Trocki.

— **Wjazd prof. Remera.** Kierownik Oddziału Sztuki przy Urzędzie Delegata Rządu w Wilnie oraz konserwator na Ziemię Wileńską i Województwo Nowogródzkie, prof. Jerzy Remer, wyjechał dnia 5 bm. na 5-tygodniowy urlop zagranicę, celem przeprowadzenia szeregu fachowych studiów nad nowoczesnymi metodami konserwacji zabytków sztuki. W czynnościach służbowych zastępuje p. Remera p. Witold Hulewicz. (x)

RÓŻNE.

— **Wycieczka do Finlandji.** W dniu dzisiejszym wyjechała do Łotwy, Estonji i Finlandji wycieczka złożona z kilkunastu osób, zorganizowana przez związek kółek robotniczych celem zapoznania się ze stanem gospodarstw wiejskich tych państw. (x)

Zbrodnia pod Niemenczy-nem.

W dniu 4 b. m. o godz. 22 min. 30 w zaścianku Kornalszki, gminy Niemenczyńskiej Piotr Sienkiewicz—były kleryk seminarjum duchownego wileńskiego strzałami rewolwerowymi zabił ojca swego Wincentego, macochę Weronikę i ranil jej paroletnią córeczkę, poczem zbiegł w kierunku Litwy.

Natychmiast zostało zarządzone ścisłe obsadzenie granicy i pościg. Na miejsce wypadku wyjechał komendant powiatowej policji państwowej Dybowski i sędzia śledczy p. Sienkiewicz.

W pozostawionych listach do policji, zabójca pisze, iż nie trzeba go poszukiwać, gdyż zamierza utopić się w jeziorze na Litwie. Zastrzelić się obawia, gdyż to jest nie pewne. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Utopienie.** Wczoraj w godz. przedpołudniowych utopił się podczas kąpiel w

Wilni sierzant rezerwy odbywający ćwiczenia rezerwy rocznika z 1899 r. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku była nieostrożność utopionego.

— **Przylapanie gry hazardowej.** W dniu 7 bm., policja spisała protokół za uprawnienie grze hazardowej w klubie „Ognisko”.

— **Podrzutek.** W dniu 7 bm. o godzinie 13, pod Hałą Miejską, znaleziono chłopca lat 4, przy którym znaleziono kartkę z napisem Mieczysław Ożusko urodzony 4 IX 21 r. Policja wszczęła dochodzenie.

— **Nielegalne posiadanie broni.** Chybner Bronisław zam. przy ul. Obozowej 3, zameldował pol. V kom., że Kuszelewicz Romuald, zam. przy ul. Kłanowej 14, posiada broń palną, na którą niema zezwolenia.

— **Kradzieże.** Kimał Jankeł, zam. przy ul. Makowej 3, zameldował policji III kom., że w dniu 6 bm. podostał wsiadania do autobusu, nieznanymi osobnikami skradł mu z kieszeni 600 zł.

— W dniu 7 bm. o godz. 10, ze sklepu żelaza mieszczącego się przy ul. Zawalnej 21, a należącego do Lwyszca Bronisława zam. przy ul. Styczniowej 4, nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży przyczem zabrali ze sobą maszynę do pisania systemu „Remington”, model aparatu do gaszenia oraz kilkadziesiąt piłników. Poszkodowany wartość skradzionych rzeczy ocenił na ogólną sumę 1000 zł.

— W dniu 7 bm., zameldowano policji VI kom., o kradzieży kafil ze szpitala wojskowego na Antoklu. Kradzieży dokonali: Kuzmicz Stefan, zam. przy ul. Wilkomierskiej 64 i Grąglewicz Wincenty, zam. przy ul. Zwierzynieckiej 33. (l)

Na prowincji.

— **Zezwolenie.** W dniu 6 bm. między godz. 16 a 17, na trakcie Oszmieskim pomiędzy wsią Mieszkańce i Niemież, została znaleziona Julia W. lat 26, mężatka, zam. we wsi Studziński gm. Rudomińskiej pow. Wileńskiego, która po sprzedaniu mleka w Wilnie powracała do domu. Wymleniona poza tam została okradzona z 4 złotych. Zniewolonia dokonali Wolejszo Piotr zam. przy ul. Krakowskiej 57, pod grzebnią zabicia nożem Razem z Wolejszo byli: Jastrzębski Stanisław, Jurewicz Mieczysław i Stankiewicz Władysław. (l)

— **Samobójstwo urzędnika.** Wczoraj o g 3 min. 30 zrana w Trokach stryłem rewolwerowym pozbawił się życia był urzędnik starostwa powiatu Wileńskiego Trockiego, Stanisław Mrozowski. (x)

Z sądu.

Onegdaj Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę czwórki zabójców: Anny Horbaczowej, Konstantego i Juliana Rybaków i Bro-

nisława Bercuka oskarżonych o to że działając wspólnie zamordowali męża Horbaczowej Michała Horbaczę. Pierwsza z tej czwórki dała impuls, a pozostali trzej wykonali jej pomysły.

Horbacz niezamożny rolnik ze wsi Mi-szukowice pow. Wolezyńskiego przed wojną jeździł do Ameryki, zaś niedawno stamtąd powrócił do domu zastał tamże zastępcę w osobie K. Rybaka. Kochając żonę pogodził się jednak z losem i nie czynił jej wstrętów ale przewrotna kobieta chciała opanować przywilejny owoc mozolnej pracy w postaci 2000 dolarów.

Spisek uknuło, wciągnięto pozostałych dwóch i powracającego z lwji zamordowano. Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu tej ponurej sprawy skazał zbrodniczych kochanków na bezterminowe ciężkie więzienie, a dwóch współników na 15 lat takiegoż więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził, zmniejszając jedynie Julianowi Rybakowi karę do 12 lat więzienia. (l)

Ruch wydawniczy.

„Świat kobiety” nr. 13-ty przynosi 100 modeli sukien, pleszczy i kosjumów, z krainy mody, Selma Lagerlof, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można”, Curle Skłodowska w Polsce, Wiek kobiety, d. c. Kobiety doby Napoleońskiej, Dobry głos, (nowelka), Dział życia: napiersniki, sukienka dla podlotka, mierzka wykonana na maszynie do szycia, Dobra gospodyni, przepisy i porady w kwestjach dom. i gosp. Do każdego numeru dołączony arkusz krojów.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** „Żołnierz Królowej Madagaskaru” zadał kłopoty co narzekają na ogorkowe czasy, gdyż codziennie zapelnia widowisko do ostatniego miejsca. Publiczność, szukająca zdrowego śmiechu i zabawy w Teatrze jest w swoim żywiole i oklaskuje zarówno wykonawców tej swojskiej krotkowłki, jak wspaniałej pantomimy p. t. „SZECHERZADA” w wykonaniu świetnej Z. Jaroszewskiej siostr Korzenioskich, Rzewuskiego, Godlewskiego i innych. Nad całością widowiska czuwa utalentowany reżyser K. Wyrwicz.

— **Teatr Letni.** Dział premiera klasycznej operki Offenbacha „Piękna Helena” z W. Kawecką w roli tytułowej. Piękne melodie i dowcipne libretto tej znakomitej operki utrzymują widza w ciągłym napięciu i sprawiają że operetka ta jest ciągle młoda i żywa; coż dopiero gdy rolę tytułową kreuje najświetniejsza jej przedstawicielka W. Kaweczka. „Piękna Helena” otrzymała nową oprawę sceniczną, rekwizyty i kostjumy. Reżyseruje i gra Agamemnona K. Krugowski, Memelusa zaś J. Kurnakowicz.

Rozmaitości.

Nowy związek zawodowy.

W Paryżu powstał związek zawodowy wypalaczy fajek. Jest to związek mężczyzn (a może i kobiet), którzy—wobec wznowienia mody palenia fajek—będą je wypalać dla innych „niezawodowych” amatorów fajek. Chodzi tu o doprowadzenie tego instrumentu nałogu tytoniowego do stanu, w którym fajka nie mogłaby być podejrzana o nowość. Dobra fajka podziela w tym względzie klasyfikację, stosowaną wobec szlachectwa, wina i nielicznych innych jeszcze dobrych rzeczy. W dawniejszym okresie tej mody — ukazywanie się w towarzystwie palacza o nowej fajce było wręcz — shocking. (l)

Ze sportu.

Regulamin zawodów o puchar Wł. Z. O. P. N.

Wszystkich graczy, biorących udział w zawodach o puchar Wł. Z. O. P. N. obowiązują ogólne przepisy P. Z. P. N. o zgłaszaniu, wykreślaniu i zwalnianiu graczy, jak przy grach o mistrzowswo.

Jeśli w normalnym czasie gry żadna z drużyn nie osiągnie zwycięstwa, wówczas po pięciominutowej przerwie przedłuża się grę o 30 minut z pauzą pięciominutową. Jeżeli w tym okresie rozstrzygnięcia nie padnie, wówczas po pięciominutowej pauzie gra toczy się dalej, aż do chwili padnięcia pierwszej bramki, cały jednak czas gry nie może przekraczać 2 godzin 30 minut. (x)

Terminy zawodów o puchar Wł. Z. O. P. N.

- 1 rozgrywka w sobotę dnia 1 sierpnia r. b. Makkabi — Sparta
- 2 rozgrywka w niedzielę dnia 2 sierpnia r. b. 1 p. p. Leg. — Iskra.
- 3 rozgrywka w sobotę dnia 15 sierpnia r. b. Pogoń — Ognisko.
- 4 rozgrywka w niedzielę dnia 16 sierpnia r. b. Wilja — Ż. A. K. S.

Półfinał:

1 gra w sobotę 22 sierpnia pomiędzy zwycięzcą z 4-ej i 1-ej rozgrywk.

2 gra w niedzielę 23 sierpnia pomiędzy zwycięzcą z 2-ej i 3-ej rozgrywk.

Finał:

W niedzielę 30 sierpnia r. b. spotkają się zwycięzcy z 1-ej i 2-ej gry półfinału. Początek zawodów o godzinie 17-ej punktualnie. Gospodarze umieszczeni na pierwszym miejscu. (x)

Ceny rynkowe.

Na rynku wileńskim notowano w dniu 7 b. m. następujące ceny:

Chleb biały	58
„ stolowy	52
razowy	4
Mąka 50 proc. pyłkowa	55
„ 70 proc. stolowa	52
razowa	42
Mąka pyłkowa amerykańska	70
Mięso wieprzowe	2,35
„ cielęce	1,80
„ beranie	2,00
„ wolowe trefnie i gat.	1,70
„ I gat.	1,40
„ kostierne i gat.	2,70
Masło przywożne	5,00
„ rynkowe	4,00
Stonina krajowa	2,50
„ amerykańska	2,40
Cukier kostkowy	1,50
„ kryształ	1,20
Kasza drobna jęczmienna	70
„ cała gryczana	90
Ryż cały	65
Ser domowy	1,75
Sól biała	85
Ryba szczupak	2,90
Mydło	1,90
Nafta litr	40
Śledź sztuka	20
Mleko litr	35
Jajka 10 sztuk	1,10
Żyło 100 kłg.	40,00
Jęczmień 100 kłg.	42,00
Owies	37,00
Ziemniaki pud.	1,80
Drzewo metr	5,00
Obiad	1,20

Giełda warszawska

z d. 6—VII 25 r.		Giełda pieniężna	
		sprzedaż	kupio
Belgia	24,70	24,76	24,64
Dolary	5,18 1/2	5,20	5,17
Holandja	209,07	2,957	208,57
London	5,33	25,39	25,27
Nowy York	5,18 1/2	5,20	5,17
Paryż	24,45	24,51	24,39
Praga	15,44 1/2	15,48	15,41
Wiedeń	73,28 1/2	73,47	73,10
Włochy	19,43 3/4	19,59	19,48
Szwajcaria	101,10	101,35	100,85
Stockholm	139,75	140,10	139,40
Kopenhaga	107,05	107,30	106,80
Funt ang.	21,25 1/2	21,32	21,19
Franki fr.	24,42 1/2	24,49	24,46
8 proc. Poż. konwers.	72—73		
Poż. kolej.	90—95	90	
Pożyczka zł.	71—73 50		
Poż. dolar.	65—67		
4 1/2% listy z T. Kred. Z. przedw.	22,50—23,10		
5% listy z warsz. przedw.	19,00—19,15		
4 1/2% warsz. przedwój.	15,75		
6% obligacje Warszawy z 17 r.	4,85—4,90		

Redaktor Józef Batorowicz.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ
Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby zderające od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12; oczu 1—2 1/2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 1—2; skórne i weneryczne 10—11 i od 2—3; nerwowe 11—12.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłucnych.

Gabinet Roentgena i elektro-lecniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. **Laboratorium analityczne.**

Jakanie

usuwa radykalnie za-twierdź. przez władze zakł. leczn. dla jakalów

S. Żyłkiewicza, Warszawa, Chłodna 22. Na sezon letni przyjmuje się pacjentów w Warszawie i w Miedzeszynie, w willi własnej. 2—1

Skradziono

dokumenty na Im. Stanisława Butkiewicza, jako to: książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. Wilno oraz świadectwa z Instytucji prywatnych. Dokumenty te unieważnia się.

Unieważnian ostrzeżenie

podane w „Kurjerze Wileńskim” w № 148 i 149, gdyż weksle zostały odnalezione. Inż. St. Miecznikowski.

Polska Drukarnia Nakładowa „LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1.

KTO CHCE posiadać bibliotekę **DARMO** winien zaprenumerować najtańszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „Biesiada Literacka” o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezierskiego, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich, gdyż **otrzyma jako premjum 52 tomy** zajmujących powieści najcenniejszych autorów polskich i obcych, każdy objętości od 160 do 240 stron druku **52** tylko za 5 zł. 20 gr. miesięcznie.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 50, tel. 291-60, Konto czekowe w P. K. O. 7.494. Prenumerata łącznie z dodatkiem księżkowym: Miesięcznie zł. 5 gr. 20, kwartalnie zł. 15 gr. 60, półrocznie zł. 31 gr. 20, rocznie zł. 62 gr. 40. Prenumeratę przyjmują: Administracja oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. 2—1

Firma „EXPRESS” Sklep obuwia została przeniesiona na ul. NIEMIECKĄ Nr. 35. Poleca wszystkie gatunki i rodzaje **OBUWIA** w bogatym wyborze.

UWAGA

Z powodu przeniesienia do nowego lokalu sprzedajemy wielką ilość wysortowanego

OBUWIA trwałej jakości po wyjątkowo niskich cenach.

- Pantofle damskie prunelowe zł. 5 za parę.
- Pantofle damskie skórzane od 10 do 14 zł. za parę.
- Pantofle damskie lakierowane zł. 18 za parę.
- Buciki damskie skórzane i zam-szowe zł. 18 za parę.
- Buciki męskie zł. 20 za parę.

Dom Handlowy F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp. Oddział w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.

POLECA: w dziale manufaktury

Świeżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne. Palta męskie gabardinowe i gumowe. Palta damskie gotowe i na zamówienia. Własna pracownia krawiecka wykonuje pod gwarancją wszelkie zamówienia. Przeróbki ubrań, palt i futer.

w dziale meblowym

Stale duży wybór różnych mebli. Przyjmuje się wszelkie roboty stolarskie. Meble biurowe pierwszorzędnych fabryk. Łóżka żelazne od najtańszych do najdroższych. Przy dziale meblowym fachowo prowadzona pracownia tapicerska. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejnym i pocztowym. **Ulgowe warunki.**

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY szcoków

MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZEJ KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORFOZA

USUWA RADYKALNIE pięgi, węgry, zmarszczki, ogorzalność i inne defekty cery.

UWAGA! Specjalna sprzedaż SZKŁA do okien autobusów i sów oraz różnego szkła lustrowe. Ceny fabryczne. **N. Z A Ł Ł.** róg Rudnickiej i Wszystkich Świętych 22.

Zgubiono dowód osobisty № 1074/9873 wydany w 1924 r. przez Komisarza Rządu na m. Wilno oraz książkę wojskową roczn. 1888, wyd. przez P. K. U. w Wilnie na im. Samuela Joselona, za mieszkałego przy ul. Kijowskiej 11—8.

DOM HANDLOWY Bławat Wileński Wilno, ul. Wileńska 31, Tel. 382. Od 6-go lipca **WYPRZEDAŻ** resztek wełnianych i wszystkich letnich towarów z dużym rabatem. 3—1

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią i wygodami w centrum miasta. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do „Kurjera Wileńskiego”.

Matka-wdowa prosi rodzinną ziemiańską o przyjęcie 3-letniego chłopca na lato bezpłatnie. I szał Portowa 23, mieszka 24; godz. 4—6.

Zgubioną legitymację kolejową, wydaną przez Dyrektora K. P. w Wilnie na imię Antoniego Zabolskiego unieważnia się.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”